

Czekamy na zmiany

Teatr. Sporo pytań pojawiło się przed dzisiejszym rozstrzygnięciem konkursu na dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Choćby takie: skąd wątpliwości ministerstwa?

Lukasz Gazur

lukasz.gazur@dziennik.krakow.pl

To już ostatnia prosta w rywalizacji o stanowisko dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Na dziś zaplanowano przesłuchania kandydatów. Są to: Krzysztof Głuchowski, Jacek Bunsch, Piotr Jędrzejak, Rafał Sabara, Adam Sroka, Tomasz Wysocki, Marek Gierszał i Dariusz Zawisław. Już wiadomo, że z wyścigu do fotela wycofała się Iwona Kempa, szefowa Małopolskiego Ogrodu Sztuki.

Pytania o resort

Atmosfera – zarówno wewnątrz teatru, jak i wokół niego – jest gorąca. Podgrzewały ją plotki na temat wątpliwości, jakie miał przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w komisji konkursowej – Konrad Szczebiot. Zasugerował, że sytuacja wokół konkursu „może doprowadzić do jego zerwania”. – *Mówiłem o hipotetycznej sytuacji – tłumaczy „Dziennikowi Polskiemu” Konrad Szczebiot.*

– *Koperty otwarto bez udziału komisji. Gdybyśmy z powodu braku jakichś dokumentów odrzucili któregoś z kandydatów, trudno byłoby mi z czystym sumieniem podpisać protokół. Bo ja nie wiem, co tak naprawdę było w kopertach. Na szczęście wszyscy zostali dopuszczeni, więc niebezpieczeństwo zerwa-*



Dziś powinniśmy poznać kandydata na dyrektora Teatru im. Juliusza Słowackiego

Wątpliwości budzą między innymi niskie wymagania wobec kandydatów

nia konkursu zostało oddalone – dodaje

Wiadomo jednak, że wcześniej resort kultury także zgłaszał zastrzeżenia niewielkich wymagań wobec kandydatów. Chodzi o brak wymogów dotyczących np. kierunkowego wykształcenia. – *Ta sprawa rozwiązała się sama: wszyscy kandydaci mają ogromne doświadczenie na polu kultury i teatru – zaznacza Leszek Zegzda z za-*

ządu województwa małopolskiego, któremu podlega teatr.

...i o obecnego dyrektora

Co ciekawe, plotka, która obiegrała Kraków w końcu minionego tygodnia, głosiła, że odchodzący dyrektor teatru Krzysztof Orzechowski przygotował swoją propozycję programu. Co więcej, miał go zaprezentować w Urzędzie Marszałkowskim. – *Mogę potwierdzić, że przygotowałem program. Ale zrobiłem to dużo wcześniej, kiedy nie było wiadomo, czy konkurs się odbędzie. Chciałem zaproponować zmiany, które należałoby moim zdaniem wprowadzić, i kierunki rozwoju. Ale*

nie złożyłem go w urzędzie. Nawet jeśli go komuś pokazywałem, było to nieoficjalne – tłumaczy nam Krzysztof Orzechowski, który po 16 latach ma opuścić fotel dyrektora „Słowaka”.

Przed dzisiejszym rozstrzygnięciem ciekawostką jest fakt, że swoich kandydatów na dyrektora wskazało koło Związku Artystów Scen Polskich, zrzeszające aktorów „Słowaka”, a także dwa związki zawodowe – aktorów oraz pracowników administracji i pionu technicznego. Dwa pierwsze gremia wskazały Krzysztofa Głuchowskiego, ostatnie – Marka Gierszała.

©P